

Architectus

Dziedzictwo

Ewa Łużyniecka

Kolorystyka i faktura architektury średniowiecznych klasztorów cysterskich w Polsce

Zachowana do dziś kolorystyka i faktura architektury średniowiecznych klasztorów cysterskich odbiega często wyglądem od swego pierwotnego obrazu. Wykonywane w ciągu blisko pięciuset lat liczne przebudowy, remonty i konserwacje przyczyniły się do znacznego zniszczenia średniowiecznych murów klasztornych, zwłaszcza ich zewnętrznych powierzchni, zwykle opracowywanych kolorystycznie. Dokonywane bez badań, w okresie powojennym rekonstrukcje kolorystyki, głównie świątyń klasztornych, zatarły ich średniowieczną formę.

Mimo jednak słabego stanu zachowania można niekiedy odtworzyć elementy kolorystyki architektury średniowiecznych klasztorów cysterskich w Polsce. W dalszych rozważaniach przez *kolorystykę architektury* będziemy rozumieć każdą świadomie wykonaną barwną kompozycję architektoniczną, nie będącą przypadkowym zestawieniem kolorów. Będzie nas zatem interesowała *kolorystyka materiałowa*, czyli zestawianie barw, wynikające z różnic użytego materiału oraz *polichromia*, czyli malatura architektury. Jeśli kompozycje będą podporządkowane formom detali architektonicznych i innych elementów budowli, będą je podkreślały i uplastyczniały, to będziemy mieli do czynienia z *polichromią architektoniczną*. Jeśli będą miały własną warstwę narracyjną i tylko częściowo będą nawiązywać do form architektonicznych, to nazwiemy je *polichromią malarską*. Znaczącą cechą formalną architektury oprócz kolorystyki jest również *faktura*,

którą czasami kształtowano, celowo dobierając specjalne narzędzia lub sposób obróbki powierzchni budulca. W ten sposób wyróżniano za pomocą światłocienia wybrane fragmenty ścian lub innych elementów architektonicznych.

Autorem jednego z pierwszych polskich opisów polichromii cysterskiej jest Władysław Łuszczkiewicz, który na podstawie rysunków Bolesława Podczaszyńskiego dokonał analizy malatur kapitulacza jędrzejowskiego [12, s. 104–109]; zajmował się także kolorystyką kościoła klasztorowego w Sulejowie [11, s. 3–24]. Polichromię kościoła cysterskiego w Rudach Raciborskich badał Maciej Kilariski [9, s. 23–33], opisał zaś Zygmunt Świechowski [21, s. 56–58]. Wystrój malarski kościołów cysterskich w Małopolsce badała Maria Malanek [14, s. 50–62], polichromię refektarza małopolskiego klasztoru w Wąchocku analizował Jerzy Gadomski [6, s. 43–60], malatura prezbiterium małopolskiego kościoła mogińskiego stała się przedmiotem opracowania Józefa E. Dutkiewicza [5, s. 269–300]. Propagatorką badań laboratoryjnych próbek polichromii stała się Maria Poksińska, która zajęła się malaturą klasztoru w Trzebnicy [17] i Łeknie [18, s. 165–172].

Warto także wspomnieć o znaczących opracowaniach Edmunda Małachowicza, dotyczących polichromii wnętrz gotyckich kościołów na Śląsku [15, s. 207–227], [16, s. 17–34] oraz o pracy zbiorowej poświęconej gotykowi malarstwu w Polsce [4].

Opis badań

Analizę kolorystyki i faktury architektury średniowiecznych klasztorów cysterskich w Polsce wykonano na podstawie badań autorki, które prowadziła w cenobiach cy-

sterskich filiacji lubiąskiej. W pozostałych przypadkach punktem wyjściowym opracowania stały się obserwacje własne oraz publikacje innych autorów, którzy zajmowali

się polichromiami cysterskimi, często już dziś nieistniejącymi.

Badania średniowiecznej kolorystyki i faktury cysterskiej opisano w grupach tematycznych, wydzielonych na podstawie jednej przynależności filiacyjnej poszczególnych klasztorów. Wprawdzie to kryterium podziału jest umowne i nie zawsze wskazuje na odmienności stylistyczne, lecz stosuje się je od dawna i jest zapewne korzystniejsze od grupowania klasztorów w zależności od ich położenia geograficznego.

Filie Morimond (bezpośrednie)

Średniowieczne opactwo cystersów w **Jędrzejowie** (fundacja 1141–1149) wzniesiono z ciosów piaskowca, z użyciem cegły. Przebudowano je w baroku, zmieniono elewacje i wnętrza, zwłaszcza kościoła, w 1913 r. rozebrano uprzednio zniszczone wschodnie skrzydło klasztoru.

Z wcześniejszych badań narzutów i malowideł Marii Malanek wiadomo jednak, że głównie na detalach kościoła zachowało się wiele relikwów średniowiecznej polichromii architektonicznej [14, s. 58–62]. Również w opisach Władysława Łuszczkiewicza [12, s. 108], wykonanych na podstawie rysunków i akwareli Podczaszyńskiego, znajdujemy wzmianki o malaturach w nieistniejącym już dziś skrzydle wschodnim budynku klauzury: *W portalu kapitułarza zauważamy jako ton panujący kolor naturalny kamienia i podobne ożywienie czerwoną barwą członków abakusa. Jeśli trzony kolumn przybierają wskutek pomalowania ton czerwony – to kapitele i bazy oznaczają się delikatną polichromią ograniczoną do zabarwienia pozostawieniem tła koloru naturalnego kamienia(...). Liście palmetowe otrzymują barwę zieloną w zagłębieniach, też łodyżki i pierścienie zyskują prążki czerwone, a szyszki na przemian żółte i czerwone będą miały żeberka nieknięte barwą. W polichromii portalu przybiera barwa żółta na astragalach kapiteli i walkach baz romańskich.*

Z tego opisu wynika, że portal kapitułarza był wielobarwny; efekty plastyczne uzyskiwane przez światłocień rzeźb detali architektonicznych uzupełniano kolorem, który wyróżniał poszczególne elementy detali.

Średniowieczna polichromia architektoniczna zachowała się również na południowym portalu transeptu kościoła. Prosto profilowane ościeża ostrołukowego portalu zostały wyróżnione polichromią przez obwiedzenie czarną linią narożników profili. Między nimi na czerwonym tle została umieszczona czarno-szaro-niebieska dekoracja roślinna. Malatura nie jest więc uzupełnieniem rzeźby detalu, lecz tworzy samoistny ornament.

Średniowieczny klasztor cysterski w **Wąchocku** (fundacja 1179) w niewielkim stopniu przebudowano w baroku i wzniesiono z ciosów piaskowca, używając również cegły. Elewacje zewnętrzne kościoła budowano z dwubarwnego piaskowca ułożonego w żółto-brunatne pasy. We wnętrzu świątyni, w transepcie i nawie głównej zachowały się ślady czerwonej polichromii, na ścianach południowej nawy bocznej przetrwała polichromia w formie czarno-białych pasów [5, s. 269–304].

Badania kolorystyki, głównie kościoła, dokonane przez Marię Malanek [14, s. 50–62] doprowadziły do odkrycia *prymitywnej dekoracji w postaci wydłużonego, czerwone-*

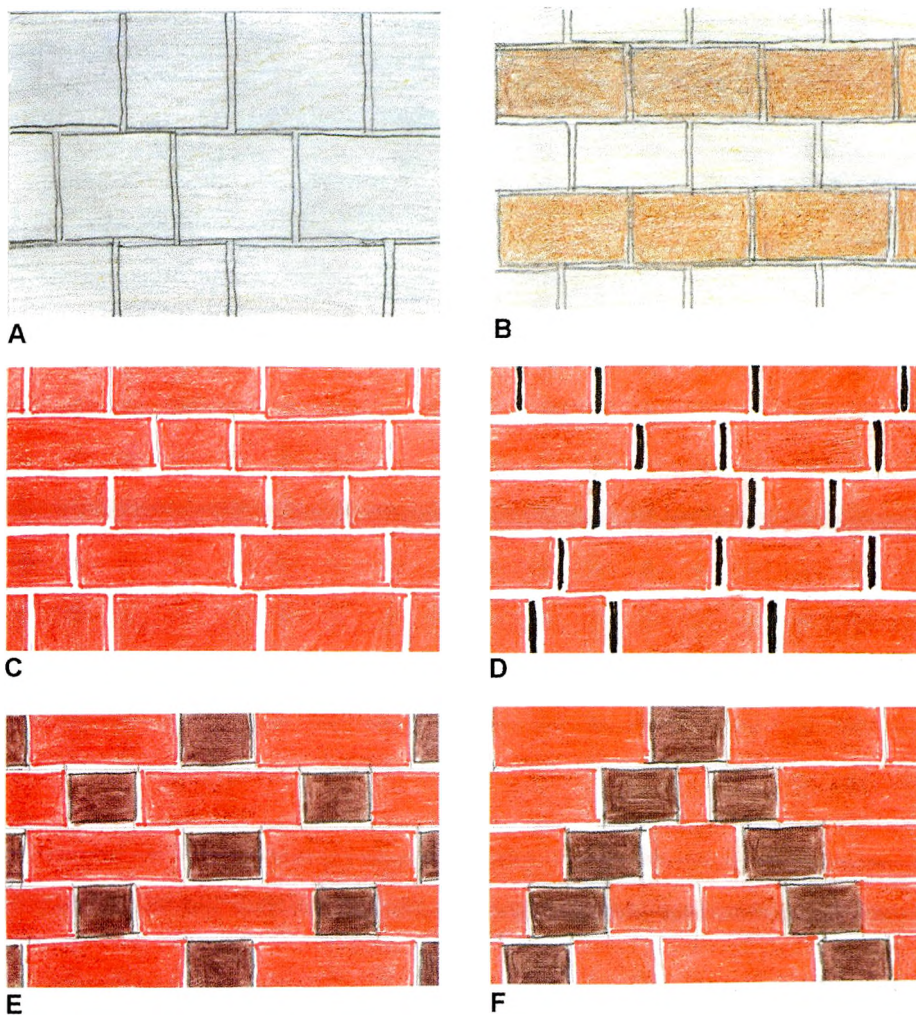
Przeanalizowano kolorystykę przebudowanych niezbyt gruntownie w baroku klasztorów cysterskich, które są bezpośrednimi filiami Morimond (Jędrzejów, Wąchock, Sulejów, Koprzywnica, Rudy, Jemielnica), filiami pośrednimi przez Altenberg (Łekno, Łąd), przez Walkenried (Lubiąż, Mogiła, Henryków, Trzebnica, Kamieniec Ząbkowicki, Paradyż), przez Amelunsborn (Pelplin, Bukowo) lub też pochodzą z linii filiacyjnej Clairvaux przez klasztor w Esrom (Kołbacz, Oliwa, Bierzwnik).

go paska znalezionej na osi żebra w południowym ramieniu transeptu oraz skrajnym żłobku gurtu refektarza. Także na zworniku zachodniego przeszła nawy głównej znaleziono równoramienne krzyż o ramionach w postaci podwójnych czerwono-czarnych płatków spiętych pośrodku czerwonego kwiatu z bezbarwną obwódką. Wzdłuż krawędzi zwornika było czarne obramienie, tło żółte. Ślad czerwonego barwnika zachował się także w odkrywcę sąsiadującego żebra. Warto także wspomnieć o odkrytych w kościele płytkach, wtórnie ułożonych na posadzce transeptu, które były pokryte glazurą w kolorach zielonym, brązowym i czerwonym. Tworzyły one różne motywy geometryczne – gwiazdziste rozety, jodełkę, łuskę itp.

W budynku klauzury opactwa wąchockiego zachowały się również ślady polichromii architektonicznej, zwłaszcza w refektarzu klasztornym. Opisał je Gadomski [6, s. 43–60]: *...na ścianach pokrytych grubą warstwą tynku, na którym położono cienką pobiałą wapienną, malowano imitację spoin, naśladując układ ciosów. Spoiny malowano czerwienią żelazową na jasnym, szaroniebieskim, miejscami żółtawym tle. Kamienne łuki tarczowe, żebra i gurdy dekorowane trzema kolorami: czerwienią, czernią i jasną szarością. Na zwornikach i wspornikach zachowały się małe pobiałe z barwnikami czerwonym i szarym. Motyw lilii, przypominającej zredukowaną do trzech listków palmetę, malowano czerwienią i czernią...*

Średniowieczny kościół klasztoru cysterskiego w **Sulejowie** (fundacja 1176) wzniesiono z ciosów piaskowca z użyciem cegieł; w jego wnętrzu były ślady polichromii na ścianach i wzdłuż okien. Budynek klauzury tego cenobium zbudowano z cegieł o układzie wendyjskim, elementy konstrukcyjne i dekoracyjne z piaskowca. Z relacji Łuszczkiewicza [11, s. 3–24 znana jest niezachowana wewnątrz kapitułarza polichromia z napisem o motywach roślinno-geometrycznych. Autor opisu wspomina, że *...malowano czernią i czerwienią na białym podłożu. Nie jest to więc polichromia bardzo subtelna, porównać jej nie można z tą, jakiej resztę odkrył ś.p. Podczaszyński w ślicznym kapitułarzu jędrzejowskim...*

Klasztor cystersów w **Koprzywnicy** (fundacja 1185) wzniesiono z ciosów piaskowca, również z piaskowca wykonano detal architektoniczno-rzeźbiarski. [2, s. 249–257]. Niewiele można powiedzieć o średniowiecznej kolorystyce tego obiektu. Nikłe ślady polichromii architektonicznej w kolorze czerwonym znaleziono jedynie na portalu południowym, prowadzącym z krużganku klasztorowego do południowej nawy bocznej kościoła.



Ryc. 1. Kolorystyka elewacji:
 A – ciosowa jednobarwna, Sulejów, schyłek XII w. lub początek XIII w., B – ciosowa dwubarwna, Wąchock, schyłek XII w. lub początek XIII w., C – ceglana dwubarwna, Lubiąż, schyłek XII w. oraz początek XIII w., D – ceglana trójbarwna, Rudy, początek XIV w., E – ceglana trójbarwna, Lubiąż, od 1310 r., F – ceglana trójbarwna, Mogiła, XV w.,
 (oprac. autorki)

Średniowieczne cenobium cysterskie w **Rudach Racioborskich** (fundacja 1252–1258) zostało wzniesione z cegieł oraz piaskowca używanego do elementów konstrukcyjnych i dekoracyjnych. W baroku prawie całkowicie został przebudowany budynek klauzury, dobrze natomiast zachowany kościół klasztorny poddano w latach 1947–1950 gruntownej regotytyzacji, podczas której zniszczono znaczną część autentycznych polichromii. Ich pierwotny wygląd znany więc jedynie z badań i opisów Kilarskiego [9. s. 24]. Elewacje zewnętrzne świątyni były prawdopodobnie nietynkowane; a czerwieni cegieł towarzyszyła biel spoin o płaskim przekroju z poziomym przecięciem. Pod okapem dachu biegł dodatkowo fryz o rysunku rombowym – romby z czerwonych kształtek umieszczono na tle wyprawianym tynkiem o żółtym zabarwieniu.

Kolorystyka wnętrza średniowiecznego kościoła prawdopodobnie różniła się znacznie od obecnej, biało-czerwonej kompozycji neogotyckiej. Kilarski zarejestrował bowiem w wielu miejscach świątyni wielobarwne polichromie, (niektóre znamy z publikowanych rysunków i fotografii), [21, il. 241–245, s. 217–218]. Jeden z gurtów przęsła zachodniego nawy głównej malowany w biało-czerwone pasy, głowica podtrzymująca i klucz gurtu były pokryte szaroniebieską farbą. Inny fragment dokumentacji tego autora przedstawia szaroniebieską malaturę podniebienia łęku we wnętrzu portalu zachodniego w nawie głównej, czerwień cegieł

łęku wzmocniono, a białe spoiny obwiedziono czarną linią. W prezbiterium kościoła, według badań Kilarskiego, przetrwał także fragment dekoracji malarskiej z tłem szaroniebieskim, na którym umieszczono plamy ciemnoszare w białych otokach i plamy żółte.

Na podstawie jego odkryć Świechowski dokonał próby rekonstrukcji kolorystyki wnętrza świątyni: *Polichromia ograniczała się do najważniejszych elementów konstrukcyjnych wnętrza, występując w większych powierzchniach jedynie w prezbiterium. Na żebrach i gurtach międzyprzęsłowych występowała powłoka barwna składająca się z pasów czerwono-białych(...). W nawach bocznych dzielącymi były jednorodnie paski czarne, w nawie głównej trójdzielne biało-czarno-białe. W analogicznie rozwiązanych gurtach pola białe ozdabiały pięciolistne czerwone rozety(...). Podniebienia wszystkich gurtów pokrywała cienka warstewka wyprawy pokrytej jednostajnym kolorem szaroniebieskim, wzdłuż krawędzi biegingy rdzawe (cynober) plamy w odstępach co druga warstwa cegieł. Szaroniebieska powlekała także trzony słupek jak również ich głowice i wsporniki. Barwną oprawę posiadał, jak wskazują ślady, portal zachodni. Prostokątne uskoki ościeży były prawdopodobnie w tonacji rdzawobrunatnej, podczas gdy walki włącznie z kolumnkami powlekała barwa szaroniebieska. Polichromia zacierała więc tu różnicowanie między elementami kamiennymi i ceglanyymi. Podniebienie trójlist-*

nego łuku portalowego miało podobną powłokę jak większość gurtów, tzn. szaroniebieską(...). Na wystrój malarzki prezbiterium składały się barwne dekoracje dolnych partii ścian sklepień i ościeży wschodniego okna. Mniej więcej na wysokości 1,2 m ponad pierwotnym poziomem posadzki znajdowała się strefa o szerokości 2,25 m z namalowaną oponą zawieszoną na imitacyjnie naszkicowanych taśmach przewiniętych przez malowane kółka i haki. Strefa ta dochodząca do arkady tęczącej biegła nieprzerwanie pod ławą okna wschodniego. O wyrazie kolorystycznym stanowił podział na warstwy szaroniebieskie i cynobrowe na zmianę, podczas gdy pasy obrzeżne usiane były plamami trójkątnymi i kolistymi o zmiennych kolorach, czerwonym, żółtym i czarnym na tle niebieskim, białym i żółtoczerwonym. Ślady na ościeżach okiennych wskazywały, że znajdował się tu na warstwie z wyprawy wzór naśladujący układ cegieł... [21, s. 58].

Średniowieczny klasztor cysterski w **Jemielnicy** (fundacja 1280) znacznie przebudowano w okresie baroku [20, s. 697]. Obecna budowla jest pokryta grubą warstwą tynku i pomalowana jednorodnie. Jediną wskazówką, która może określać pierwotną kolorystykę obiektu, jest użycie różnych materiałów – do budowy murów (cegieł) i detalu architektonicznego (kamienia).

Filie Morimond (pośrednio przez Altenberg)

Relikty klasztoru cysterskiego w **Łeknie** (fundacja 1142) zostały odkryte niedawno w trakcie badań archeologicznych. Odsonięto wówczas resztki kamiennych fundamentów kościoła i wschodniego skrzydła klaustrowego. Pewnych informacji o kolorystyce tej budowli dostarczają nam odkryte fragmenty detali architektonicznych, wykonane z gipsu jastrychowego i pokryte miejscami polichromią złożoną z warstwy bieli, żółtocieni lub czerwieni oraz ponownie warstwy bieli [18, s. 170]. Na zróżnicowaną fakturę lic murów wskazują znalezione cegły z wytłaczaną dekoracją stemplową.

Z pierwotnego opactwa cysterskiego w **Łądzie** (fundacja 1175) przetrwał do dziś jedynie średniowieczny budynek klauzury o zbarokizowanych elewacjach zewnętrznych. Wzniesiono go z cegieł o układzie wendyjskim i polskim, detale architektoniczne ze sztucznego i naturalnego kamienia. Prawdopodobnie pierwotną kolorystykę mają sklepienia budynku, których podniebienia pokrywa biały tynk

Wnętrze średniowiecznego kościoła klasztorowego cystersów w **Koronowie** (fundacja 1288) zostało znacznie przebudowane w baroku [19]. Pozostawiono natomiast pierwotne elewacje zewnętrzne świątyni, które wzniesiono z cegieł o układzie gotyckim – polskim, z użyciem zendrówki i cegły glazurowanej.

Elewacja wschodnia kościoła jest wielobarwna. Podstawowe płaszczyzny zostały zbudowane z cegieł (na przemian czerwona wozówka i ciemnobrązowa główka). Wieżyczki flankujące prezbiterium w tej elewacji zbudowano także z cegieł, ale tworzących ornament rombów. Uzupełnieniem kompozycji jest wprowadzenie po bokach, na elewacjach kaplic bocznych, płyty rombów pokrytych białym tynkiem. Zasada przeciwstawiania czerwonych płaszczyzn podstawowych, białym, tynkowanym płytkom została również zastosowana w kompozycji elewacji zachodniej kościoła oraz elewacji północnego ramienia transeptu. Znajduje się tutaj *porta mortuorum* i nad nią monumentalne okno między wąskimi blendami. Pola blend podzielono na dwie strefy: w dole blendy głębsze, dwuuskokowe, tynkowane; w górze blendy jednuskokowe. Obie strefy przedzielone zostały fryzem z glazurowanych płytek z wyobrażeniami figuralnymi, np.: Maria z dzieciątkiem, Chrystus z postacią kłęczącą i stojącą, kłęczący rycerz pod tarczą herbową z panopliami. Płytki te są wielobarwne – żółte, turkusowe i błękitne.

kontrastujący z czerwienią ceglanych żeber. Zworniki i wsporniki sklepień miały prawdopodobnie naturalną barwę kamienia. Wyjątkowym reliktem cysterskiej polichromii artystycznej są freski z około 1372 r., zdobiące kaplicę przy krużgankach klasztoru łódzkiego [10, s. 282–283], (tzw. oratorium św. Jakuba Apostoła) w kolorach: żółtym, brązowym, niebieskim, czerwonym, czarnym. Program kompozycji jest podporządkowany scenie fundacyjnej opactwa, która zajmuje ścianę południową kaplicy. Na ścianie zachodniej umieszczono scenę pokłonu Trzech Króli, na ścianie północnej wizerunki św. Jerzego i św. Marcina. Ściana wschodnia tworzy rodzaj nastawy ołtarza z postaciami świętych: Piotra i Pawła, Benedykta i Bernarda, bpa Wojciecha i bpa Stanisława. Sklepienia i sceny w podłęczach ścian są podporządkowane tematyce eschatologicznej: Koniec świata, Chrystus Sędzia, Baranek Apokaliptyczny, zmartwychwstanie zbawionych i potępionych.

Filie Morimond (pośrednio przez Walkenried)

Średniowieczne opactwo cysterskie w **Lubiążu** (fundacja 1175) zostało znacznie przebudowane w baroku. Pierwotną formę zachował jedynie obecny, gotycki kościół klasztorowy oraz odkryte pod jego posadzkami relikty świątyni romańskiej, a także odsonięte w trakcie badań nikielne fragmenty romańskiego budynku klauzury (*cellarium*) i niektóre budynki gospodarcze [13, s. 19–50].

Jedynym zarejestrowanym rozwiązaniem kolorystycznym romańskiego kościoła klasztorowego w Lubiążu jest zestawienie w ścianach zróżnicowanego budulca: kamiennego, jasnopiaskowego cokołu z czerwienią cegieł oraz

w gładkich okiennych stosowanie ceramicznych kształtek na przemian z jasnokremowej i czerwonej gliny. Elementem barwnym wnętrza ówczesnego kościoła były prawdopodobnie posadzki, ułożone z ceramicznych płytek o małych rozmiarach. Płytki takie, odkryte w zasypiskach wykopów, pokryte były brązową, żółtą lub zieloną glazurą. Wstawiona nieco później do wnętrza świątyni *piscina* była polichromowana, relikty czerwonej malatury zachowały się w zagłębieniach jej elementów rzeźbiarskich. Ślady opracowań fakturalnych z najwcześniejszego kościoła zachowały się na powierzchniach odkrytych dachówek o esowa-



0 50 cm

Ryc. 2. Zewnętrzna trójbarwna polichromia architektoniczna. Fragment elewacji transeptu kościoła w Henrykowie, XIII w. (oprac. autorki)

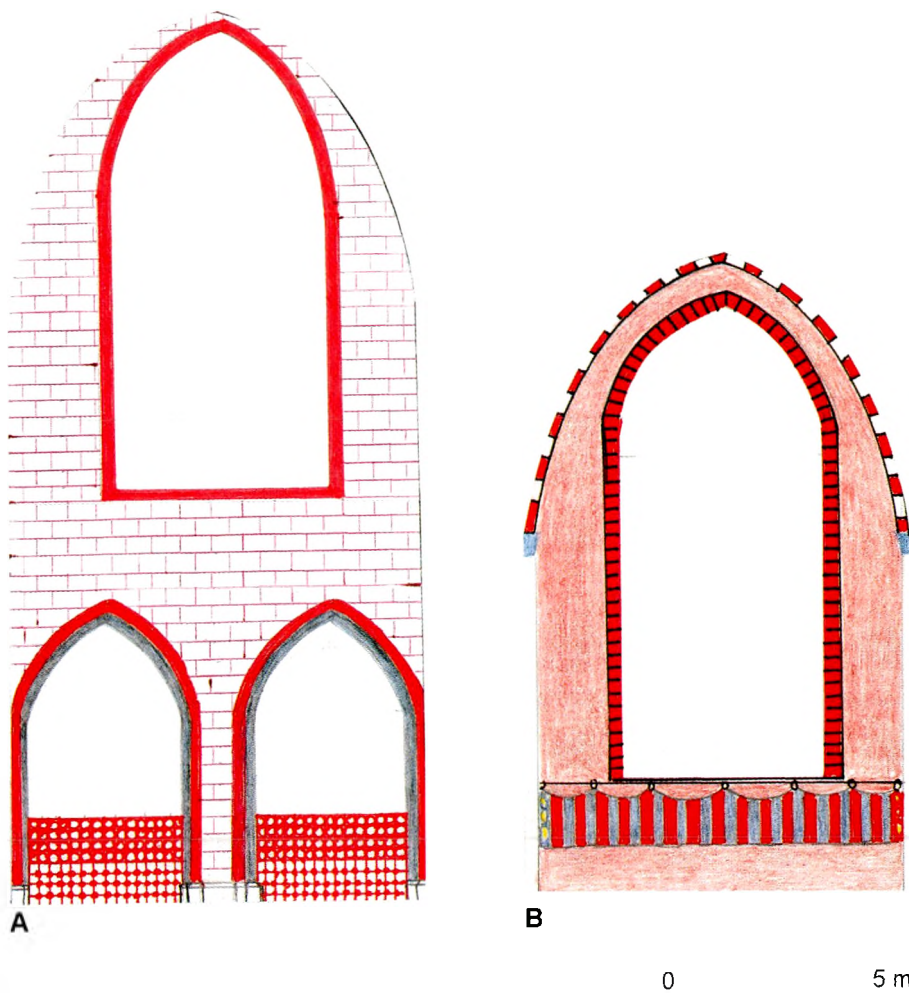
tym ornamentem. Za pomocą faktury w formie ukośnych nacięć imitujących obróbkę kamieniarską, wyróżniono także powierzchnie słupów *cellarium* ówczesnego klasztoru.

Kolorystyka obecnego gotyckiego kościoła klasztorowego w Lubiążu przetrwała w lepszym stanie, choć zniszczyły ją częściowo barokowe remonty. Elewacje zewnętrzne części wschodniej świątyni były nietynkowane i dwubarwne – złożone z czerwonych cegieł przedzielanych warstwami białej zaprawy. Wielobarwne elewacje transeptu i kaplicy północnej robiły wrażenie *nakrapianych*, co uzyskano przez zastosowanie gotyckiego, kowadelkowego układu cegieł z ciemną główką; szerokie, płaskie spoiny przedzielono przecięciem. Wykonane najpóźniej ściany korpusu nawowego były od początku pokryte grubym tynkiem i pobielone. Całość kolorystyki uzupełniał zapewne dach kryty dwubarwną dachówką. Świadczy o tym duża ilość dachówek pokrytych zieloną i brązową glazurą, na które natrafiono podczas wykopalsk.

Wnętrze gotyckiej świątyni lubiąskiej było ozdobione polichromią architektoniczną, której ślady zachowały się w prezbiterium, transepcie i nawie głównej. Ściany pokrywała malatura imitująca układ ciosów; na pobielonej cienkiej warstwie tynku umieszczono czerwone linie o szerokości 15–20 mm, naśladujące spoiny między budulcem. Elementy konstrukcyjne natomiast, tzn. ościeża portali, arkad, wnek wyróżniała malatura imitująca układ cegieł; na wzmocnionej czerwieni ceglanego budulca umieszczono białe linie szerokości 10–15 mm, naśladujące spoiny, których położenie nie zawsze się zgadzało z ich naturalnym rozmieszczeniem. Profile arkad ozdabiano dodatkowo wielobarwnym ornamentem. Na czerwonym podkładzie malowano czarne paski podkreślające krawędzie profili, między paskami umieszczano dekorację złożoną z rytmicznie powtarzającej się wrzecionowatej łodygi i dwóch *bawolich oczu*. Elementy te obwiodzono czarnym paskiem i rozjaśniano we wnętrzu od koloru szaroniebieskiego do jasnoszarego. W kolorystyce wnętrza kościoła wyróżniała się strefa ołtarzowa prezbiterium. Wnęki arkad prezbiterium ozdabiano polichromią geometryczną złożoną z przenikających się biało-czerwonych kół. Zachowała się ona jedynie do wy-

sokości około 1,20 m i trudno powiedzieć, czy pierwotnie pokrywała w całości wspomniane wnęki. Warto również nadmienić, że w rejonie pozostałości po dwudzielnym portalu zachodnim w nawie głównej zachował się fragment późniejszej, lecz także średniowiecznej polichromii architektonicznej. Ściana przy portalu została pokryta grubą warstwą tynku i pobielona. Kontrastowała z nią szara obwódka ościeża portalu, z dekoracją przypominającą koraliki obwiedzione czarną linią i rozjaśnione we wnętrzu.

Klasztor cysterek w **Trzebnicy** (fundacja 1202) nie należy wprawdzie do omawianej grupy klasztorów męskich – jest miejscem zgrupowania żeńskiego – lecz w średniowieczu pozostawał pod opieką opatów lubiąskich. Poza tym odkryte ostatnio bogate polichromie trzebnickie skłaniają do uwzględnienia tego przykładu w naszym opracowaniu. Analiza chemiczna tych malatur została wykonana przez Poksińską [17, s. 59–61], która stwierdziła występowanie wielu barwników na średniowiecznych detalach kościoła. Na portalu północnym zarejestrowała występowanie zaprawy malarskiej (kreda, biel ołowiana) i czerwieni (minia), na portalu zachodnim stwierdziła istnienie zaprawy malarskiej (kreda), czerwieni (cynober, minia, czerwień żelazowa), folii pozłacarskich (złota) i czerni roślinnej. Detale architektoniczne i rzeźbiarskie we wnętrzu kościoła pokrywała, według autorki badań, zaprawa malarska (kreda), biel (kreda), żółcień (ugier), czerwienie (czerwień żelazowa) i czerń roślinna. Oprócz tego Poksińska na portalu ze sceną koronacji Panny Marii stwierdziła występowanie zaprawy malarskiej (kreda), bieli (kreda, biel ołowiana, żółcienia (ugier), czerwieni (cynober, minia, czerwień żelazowa) i czerni roślinnej; na portalu ze sceną ukrzyżowania zarejestrowała zaprawę malarską (kreda), biele (kreda, biel ołowiana), żółcień (ugier), czerwienie (cynober, minia, czerwień żelazowa), folie pozłacarskie (złota, srebrna) i czerń roślinną. Mimo tak dużego bogactwa odkrytych barw w podsumowaniu autorka przedstawiła dyskusyjny wniosek, że detale architektoniczne były pierwotnie monochromatyczne – czerwone. Oprócz tego, bez wykonania badań powtórzyła wcześniejszą teorię o czerwonej kolorystyce ówczesnych powierzchni ścian, co doprowadziło ją do kontrowersyjnej



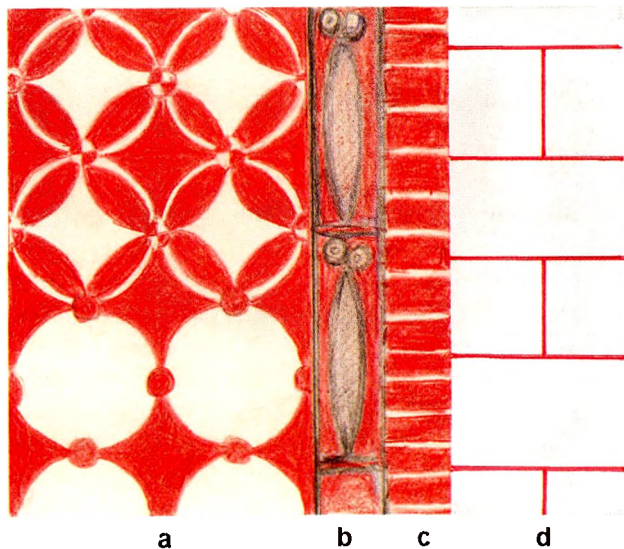
Ryc. 3. Wewnętrzne polichromie architektoniczne w średniowiecznej architekturze klasztorów cysterskich, XIV w.: A – ściana wschodnia prezbiterium kościoła w Lubiążu (oprac. autorki), B – ściana wschodnia prezbiterium kościoła w Rudach (oprac. autorki wg opisu Zygmunta Świechowskiego [21, s. 58])

hipotezy o jednobarwnym czerwonym wnętrzu kościoła trzebnickiego.

Średniowieczny klasztor cysterski w **Henrykowie** (fundacja 1227–1228) został w okresie baroku znacznie przebudowany, jedynie kościół klasztorny zachował prawie w całości swą pierwotną formę. Obecnie budulec elewacji zewnętrznych kościoła został zakryty grubą warstwą tynku, lecz pierwotnie ceglane lica ścian prezbiterium i transeptu były odsłonięte i częściowo polichromowane [13,

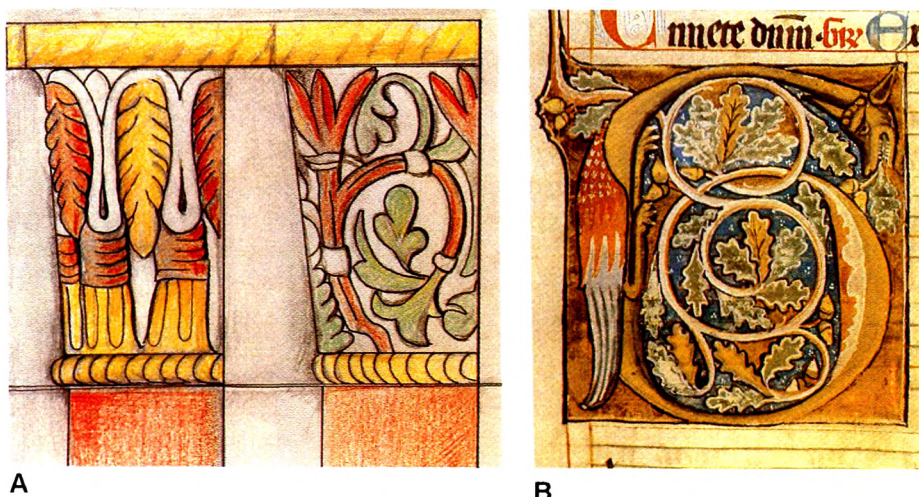
s. 83–119]. Świadczy o tym autentyczny fragment elewacji wschodniej południowego ramienia transeptu, który odkryto pod połacią dachu kaplic. W tym miejscu zarejestrowano polichromię architektoniczną polegającą na wzmocnieniu naturalnej czerwieni cegieł i podkreśleniu spoin białym paskiem. Oprócz tego gzyms podokapowy, zbudowany z kształtek ceglanych, został pomalowany w pasy czerwono-szaroniebieskie. W podobny sposób został wyróżniony podwójny łęk oraz gzyms okna transeptu, którego kształtki zostały pomalowane przemiennie na czerwono i szaroniebiesko, tworząc szachownicę. W odróżnieniu od ścian części wschodniej kościoła, elewacje zewnętrzne jego naw były prawdopodobnie od początku otynkowane. Tym samym zatarto różnicę między ceglany budulec przęsł wschodnich naw a kamienny budulec przęsł zachodnich.

Wnętrze świątyni henrykowskiej zostało otynkowane w baroku, jedynie w arkadzie między kaplicami północnymi a ambitem zachowały się relikty autentycznej polichromii architektonicznej, którą zaprojektowano analogicznie do malatury elewacji zewnętrznej transeptu. Ceramiczny łęk wspomnianej arkady został pomalowany dwubarwnie, na przemian czerwienią i szarością. Zgodnie z opisem Ma-



Ryc. 4. Fragment wewnętrznej polichromii architektonicznej w prezbiterium kościoła klasztornego w Lubiążu, XIV w.: a – polichromia zamurowania arkady, b – polichromia profili arkady, c – polichromia ościeża arkady, d – polichromia ściany

Ryc. 5. Kolorystyka średniowiecznych malatur cysterskich: A – polichromia kapiteli portalu w kapitulniku klasztorowym w Jędrzejowie, XIII w. (oprac. autorki wg rysunku Podczaszyńskiego, za [17, il. XV], B – inicjał z gradułu ze skryptorium w Kamieńcu Ząbkowickim, ok. 1267–1290 (wg *Cystersi w średniowiecznej Polsce. Kultura i sztuka. Katalog wystawy*, Warszawa 1991, il. IX, s. 124)



łachowicza [15, s. 214] również kamienne głowice i trzony słuzek pokrywała szaroniebieska i błękitna malatura, dziś nieistniejąca. Trudno jest natomiast określić średniowieczną kolorystykę ścian, ponieważ ich powierzchnie w ciągu wieków zostały całkowicie oczyszczone.

Średniowieczny klasztor cysterski w **Kamieńcu Ząbkowickim** (fundacja 1228) został w części zniszczony lub zbarokizowany, do dziś przetrwał jedynie pierwotny kościół klasztorowy oraz odkryte ostatnio przyziemie klauzury [13, s. 119–142]. Wzniesiono je z łupków i ciosów kamiennych, również kamienne są detale konstrukcyjne i dekoracyjne. Zewnętrzne elewacje świątyni kamienieckiej są nieotynkowane o naturalnym szarozółtym kolorze kamienia. Trudna jest do odtworzenia kolorystyka wnętrza kościoła, ponieważ zostało ono ostatnio całkowicie przemalowane i odnowione.

Średniowieczny klasztor cysterski w **Mogile** (fundacja 1228) został wzniesiony z cegły wypalanej w trzech odcieniach: część elementów konstrukcyjnych i detal architektoniczny wykonano z piaskowca [13, s. 51–83]. Pierwotna kolorystyka elewacji kościoła klasztorowego była dwubarwna. Nieotynkowana czerwona płaszczyzna muru została urozmaicona na biało tynkowanymi glicami okien i jasnoszarymi detalami kamiennymi. Ceramiczny fryz w szczybie elewacji powstał przez zestawienie czerwonych ceramicznych arkad z białym, tynkowanym tłem. W elewacjach klasztoru, obok występujących w kościele murów jednobarwnych pojawiły się także zestawienia czerwonych wozówek z czarnymi główkami cegieł w układach gotyckich, kowadełkowych oraz w układzie rombowym.

Wnętrza kościoła i klauzury zostały w baroku przebudowane. W niektórych jednak miejscach, zwłaszcza świą-

tyni, zachowały się pierwotne układy kolorystyczne. W półkolumnach naw bocznych zestawiono czerwono-kremowe pasy zbudowane na przemian z warstw cegieł i ciosów piaskowca. Nikłe ślady polichromii przetrwały także w prezbiterium kościoła. Zgodnie z relacją Dutkiewicza [5, s. 269–304] w glicach okiennych prezbiterium występował geometryczny ornament falisty w kolorach niebieskim, zielonym i różowym, a na powierzchni filara międzynawowego zachowały się ślady boniowania białym kolorem. Wnętrze kościoła zdobią także późnogotyckie freski Stanisława Samostrzelnika, zakonnika mogińskiego zmarłego w 1541 r. Na ścianie wschodniej prezbiterium znajduje się scena Zwiastowania, na ścianie południowej transeptu scena Ukrzyżowania. Całość uzupełniają renesansowa polichromia sklepień z arabeskami na przesklepkach i wiciami roślinnymi wzdłuż żeber.

Warto także wspomnieć o odkrytych w trakcie różnych prac posadzkowych płytkach ceramicznych. Były one pokryte glazurą w kolorach żółtym, zielonym, brązowym i pierwotnie tworzyły duże kwatery kompozycyjne. Jedne były gładkie, inne z ornamentem plecionkowo-palmetowym o różnych wzorach.

Zespół klasztorowy w **Paradyżu** (fundacja 1235) został gruntownie przebudowany w baroku [3]. Średniowieczną formę zachowała jedynie część zachodnia kościoła, chociaż ostatni remont kolorystyki jego wnętrza nie musi odpowiadać pierwotnej kompozycji barwnej świątyni. Obecnie ściany pokrywa biały tynk kontrastujący z czerwonymi elementami konstrukcyjnymi (żebra, pilastry, kolumnienki) zbudowanymi z kształtek ceramicznych oraz jasnokremowymi detalami architektonicznymi.

Filie Morimond (pośrednio przez Amelunxborn)

Klasztor cysterski w **Pelplinie** (fundacja 1276) w dużej części zachował swą średniowieczną formę [1, s. 182–184]. Mury tego zespołu wzniesiono z cegieł w układzie wendyjskim oraz polskim z użyciem zendrówki oraz wapienia, sztucznego kamienia i gliny palonej do detalu architektonicznego. Ta różnorodność budulca znajduje odzwierciedlenie w bogactwie kolorystyki, zwłaszcza elewacji zewnętrznych kościoła, które zostały mocno rozrzeźbione i nasyczone drobnymi detalami architektonicznymi. Efekty barwne fa-

sad uzyskano przez zestawianie różnokolorowych materiałów, nie stwierdzono w tej części występowania polichromii. W licach ścian czerwone wozówki cegieł umieszczono obok czarnych zendrówek, uzyskując efekt nakrapianej, czerwonej płaszczyzny lub tworząc rysunek rombów. We wszystkich detalach dwuwymiarowych zestawiano biel tynkowanego tła lub płycin z czerwonymi kształtkami ceramicznymi, tworzącymi np. fryzy arkadkowe i sieciowe lub pseudomaswerki, pseudosterczyny o motywach

sześćcio-, cztero- lub trójliści. Należy przypuszczać, że wnętrze świątyni pelplińskiej rozwiązano podobnie, kontrastując biel ścian z czerwienią elementów konstrukcyjnych i dekoracyjnych. Chociaż obecna polichromia kościoła jest neogotycka nie można jednak wykluczyć, że pierwotnie niektóre ściany świątyni były tłem malatur, analogicznie do murów krużganków klasztornych, na których umieszczono w XV w. dwa malowidła ze scenami z Pisma Świętego.

Z budowli średniowiecznego klasztoru w **Bukowie** (fundacja 1252–1259) przetrwał do dziś jedynie kościół, w którym podczas XIX-wiecznej restauracji przemurowano m.in. glify okien, gzyms wieńczący, naroża filarów, szczyt wschodni [8, s. 171–211]. Kolorystyka elewacji zewnętrznych świątyni była dwubarwna – czerwieni cegieł towarzyszyła biel spoin. Podobną zasadę zastosowano we wnętrzu. Białe tynkowane powierzchnie ścian, sklepień i filarów zestawiono z czerwonymi, ceramicznymi żebrami, narożami filarów itd.

Filie Clairvaux

Średniowieczny klasztor cysterski w **Kolbaczu** (fundacja 1173) był wielokrotnie palony i niszczone, czego następstwem było rozebranie w XVIII i XIX w. budynku klauzury. Do dziś przetrwały następujące średniowieczne budowle cenobium: kościół i odbudowany ostatnio budynek konwersów oraz dom opata [22, s. 21–44]. Zasady komponowania średniowiecznej kolorystyki opactwa w Kolbaczu są najlepiej czytelne w elewacji zachodniej kościoła. Dominującym kolorem jest czerwień ścian, które zbudowano z cegieł przedzielonych białą spoiną. We wszystkich elementach dwuwymiarowych zestawiono biel tynkowanego tła z czerwienią kształtek ceramicznych tworzących m.in. podwójne fryzy arkadkowe, pseudomaswerki lub okazałą rozetę w szczycie zachodnim, z motywem gwiazdy ośmioramiennej pośrodku, wpisanej w gwiazdę szesnastoramienną i obrzeżonej rozetkami z półkolistych sześcioliści. Pierwotna kolorystyka wnętrza kościoła klasztornego została całkowicie zatarta podczas kolejnych remontów. Jediną przesłanką w jej odtwarzaniu może być materiał użyty do budowy elementów konstrukcyjnych kościoła.

Jego ściany wzniesiono z czerwonych cegieł, filary wiązkowe zaś z żółtoszarego kamienia.

Średniowieczny klasztor cysterski w **Oliwie** (fundacja 1178), częściowo zniszczony w XVI w., był w następnych latach wielokrotnie przebudowywany i remontowany [4, s. 121–162]. Prace te w znacznym stopniu zatępiły pierwotną kolorystykę tego opactwa. O jej wielobarwności może jednak świadczyć różnorodność użytych materiałów: cegły, kształtki polewane żółto-brązową glazurą, wsporniki i kapitele ceramiczne, zworniki ze sztucznego kamienia. Stosowana była także prawdopodobnie zasada kontrastowania białego tła z czerwonymi kształtkami, widoczna w kompozycji fryzu arkadowego transeptu.

Kościół średniowiecznego cenobium w **Bierzwniku** (fundacja 1282–1286) został gruntownie przebudowany, pierwotną formę zachowało jedynie wschodnie skrzydło klauzury [7, s. 213–239]. Jego elewacje zewnętrzne były dwubarwne – czerwieni cegieł towarzyszyła biel spoin. Wnętrza klauzury zaprojektowano podobnie – z białymi powierzchniami ścian i sklepień kontrastowała czerwień żeber i służek.

Wnioski

Barwne malatury to najmniej trwałe elementy architektury, nie tylko średniowiecznych klasztorów cysterskich w Polsce. W analizowanej grupie nie znalazł się więc żaden kompletny przykład jednoczesnej kolorystyki całego obiektu. Można jednak przypuszczać, że podobnie do etapowego powstawania architektury klasztorów cysterskich, również wystrój kolorystyczny nie był dziełem jednorazowym i wielokrotnie zmienianym.

Prawdopodobnie najwcześniej, przed przystąpieniem do budowy, projektowano kolorystykę elewacji zewnętrznych budowli klasztornych, ponieważ wiązało się to z wcześniejszym przygotowaniem budulca odpowiedniej barwy (ryc. 1). Czasami wznoszono elewacje monochromatyczne, szare lub kremowo-żółte, złożone z kamiennych ciosów (kościół w Jędrzejowie, Sulejowie) lub łupków i ciosów (kościół w Kamieńcu Żąbkowickim). Kamienne fasady bywały także dwubarwne – budowano je wówczas z brunatnych i piaskowych ciosów ułożonych w pasy (kościół w Wąchocku). Ceglane elewacje były często dwubarwne; dominował w nich zazwyczaj kolor czerwony. Drugą barwą była biel spoin między cegłami, biel tynkowego tła fryzów (kościół w Rudach i Mogile), gzymsów okiennych (kościół w Rudach), płycin i rozet (kościół w Kolbaczu). Trójbarwne ceglane elewacje zewnętrzne architektury cysterskiej budowano z zendrówek i wiśniówek, uzyskując efekt czar-

no *nakrapianej* czerwonej płaszczyzny lub tworząc rysunek rombów (kościół w Pelplinie, Koronowie, Lubiążu). Tym kolorom towarzyszyła biel tynkowanego tła lub płycin, którą zestawiano z czerwienią kształtek większości detali dwuwymiarowych, tzn. fryzów, pseudomaswerków, pseudosterczyn, rozet itd. (kościół w Mogile, Rudach, Pelplinie, Kolbaczu). Efekt trójbarwności w elewacji zewnętrznej uzyskiwano także czasami przez polichromowanie, znany tylko jeden przykład zastosowania malatur na zewnątrz budowli (kościół w Henrykowie). Czerwień cegieł w ścianie została wzmocniona, spoiny podkreślono białym paskiem, gzyms podokapowy pomalowano w pasy czerwono-szaroniebieskie, a podwójny wachlarz oraz glify okien pokryto na przemian barwą czerwoną i szaroniebieską tworząc szachownicę (ryc. 2). Wraz z zastosowaniem w elewacjach zewnętrznych kształtek glazurowanych powiększyła się gama kolorystyczna fasad, zwłaszcza portali. Oprócz dotychczas dominujących kolorów czerwonego, białego i czarnego pojawiły się barwy żółta, turkusowa, błękitna (kościół w Bukowie).

Dopełnieniem zewnętrznego wyglądu budowli były dachy kryte zwykle dachówką w kolorze czerwonym lub dwubarwną, brązowo-zieloną układaną z dachówek glazurowanych tworzących pola szachownicy. Efekty kolorystyczne fasad były czasami uzupełniane urozmaiconą fak-

turą budulca. Znamy przykłady stosowania ornamentowanych dachówek (Lubiąż), cegieł nacinanych (Lubiąż, Mogiła, Trzebnica, Paradyż) lub stępelkowanych (Łekno) oraz spoin formowanych trójkątnie (Lubiąż, Mogiła, Trzebnica, Henryków) lub z przecięciem (Lubiąż).

Rozpoznana do tej pory kolorystyka elewacji wewnętrznych średniowiecznych klasztorów cysterskich w Polsce jest bogatsza od zewnętrznych kompozycji barwnych. Mimo dużej różnorodności rozwiązań była przestrzegana, jak się wydaje, zasada odróżniania tła wnętrza, czyli ścian od elementów konstrukcyjnych oraz dekoracyjnych. Wiemy w każdym razie, że bez wątpienia zastosowano ją w jedynych dwóch, w miarę kompletnych kompozycjach barwnych o różnych tłach (ryc. 3).

W jednym wypadku (kościół w Rudach) tłem kompozycji barwnej była czerwień cegieł oddzielonych cienką białą linią spoin. Łęki otworów wyróżniono przez wzmocnienie czerwieni cegieł oraz obwiedzenie ich czarno-białymi paskami. Podniebienia łęków miały barwę szaroniebieską. W ościeżach portalu zachodniego profile zabarwiono na kolor rdzawobrunatny, wałki z kolumnkami natomiast powlekała barwa szaroniebieska, zacierająca różnice materiałów. Oprócz tego, w sposób szczególnie zaprojektowano ściany prezbiterium. Ościeża okien dekorował wzór naśladowujący układ cegieł znajdujący się na warstewce z wyprawy. W dolnej części ścian znajdowało się malowidło imitujące oponę zawieszoną na schematycznie naszkicowanych taśmach, przewiniętych przez malowane kółka i haki. Materia była podzielona na warstwy szaroniebieskie i cynobrowe, pasy obrzeżne usiane były plamami trójkątnymi i kolistymi o różnych kolorach: czerwonym, żółtym i czarnym na tle niebieskim, białym i żółtoczerwonym. Kolorystykę całości dopełniała polichromowana strefa sklepienna. Białym płaszczyznom powłok sklepiennych towarzyszyły malatury żeber i gurtów w formie czerwono-białych pasów, oddzielanych liniami tylko czarnymi lub czarno-biało-czarnymi. Białe pola gurtów były dodatkowo ozdabiane czerwonymi rozetami, ich podniebienia pokrywała cienka warstwa wyprawy, malowana na kolor jasnoszary. Podobnym rozwiązaniem (kościół w Henrykowie) jest zastosowanie czerwonego tła ścian i pasów szaro-czerwonych wyróżniających łęki konstrukcyjne oraz zestawienie ich z pomalowanymi na szaro kolumnkami i wspornikami.

W drugim przypadku (kościół w Lubiążu) tłem kompozycji barwnej była biel cienkiego tynku, na którym umieszczono czerwone linie imitujące układ ciosów. Elementy konstrukcyjne tzn. ościeża portali, arkad, wnęk wyróżniała czerwona malatura naśladowująca układ cegieł. Profile arkad ozdobiono dodatkowo ornamentem, który obwiedziono czarnym paskiem i rozjaśniono we wnętrzu od koloru szaroniebieskiego do jasnoszarego. Podobnie do poprzedniego rozwiązania, w sposób szczególnie opracowano również kolorystykę prezbiterium. Na ścianach wnęk arkad ołtarzowych umieszczono pseudolamperię w formie układu geometrycznego, złożonego z przenikających się biało-czerwonych kół (ryc. 4). Kolorystykę całości zapewne dopełniała polichromia strefy sklepiennej. Wprawdzie nie zachowała się ona w omawianym wnętrzu, ale znamy ją z innej kompozycji, gdzie tłem była również biel tynku z imitacją układu ciosów (refektarz w Wąchocku). W tym wypadku

łuki tarczowe, żebra, gurdy malowano czerwienią, czernią i jasną szarością. Na zwornikach i wspornikach zachowały się pobiałe z barwnikiem czerwonym i szarym, zworniki dekorowano przedstawieniem lilii w kolorach czarnym i czerwonym.

Wyjątkowe było stosowanie w całym wnętrzu polichromii artystycznej o bogatym programie artystycznym i bogatej kolorystyce (oratorium w Łądzie). Czasami malowidła umieszczano na pojedynczych ścianach wnętrz kościoła (prezbiterium świątyni w Mogile) lub budynku klauzury (krużganek w Pelplinie).

Oprócz przedstawionych w miarę kompletnych kompozycji kolorystycznych wnętrz średniowiecznych klasztorów cysterskich, zarejestrowano także rozwiązania barwne, które dają pewne wyobrażenie o polichromii cysterskich detali architektonicznych, np. portalu (kapitułarz w Jędrzejowie). Pomalowanym na czerwono, portalowym trzonom kolumn przeciwstawiono wielobarwne malatury kapiteli i baz. Ich tłem był kolor naturalnego kamienia, niektóre elementy ornamentów roślinnych zabarwiono na czerwono, inne na zielono lub żółto. Często dekorowanym detałem był również zwornik (kościół w Wąchocku). Czasami na jego kolistym, żółtym podniebieniu, które obwiedziono czarną linią, umieszczano krzyż o ramionach w postaci podwójnych czerwono-czarnych płatków, spiętych pośrodku czerwonym kwiatem z bezbarwną obwódką.

Dopełnieniem kolorystyki wnętrz były barwne posadzki, układane z drobnych płytek krytych żółtą, zieloną, brązową glazurą (luźne znaleziska z Wąchocka, Lubiąża) lub również glazurowanych, większych płytek z ornamentami (luźne znaleziska z Wąchocka, Mogiły, Trzebnicy).

W analizowaniu kolorystyki i faktury architektury średniowiecznych klasztorów cysterskich w Polsce najczęściej problemów nastręcza ustalenie chronologii kompozycji barwnych. Stosunkowo najprostsze wydaje się datowanie kolorystyki elewacji zewnętrznych, są one bowiem zgodne z czasem budowy obiektów. Pod koniec XII i w XIII w. fasady cysterskie były jednobarwne – szare (kościół w Jędrzejowie, Sulejowie) lub dwubarwne – czarno-brązowe (kościół w Wąchocku), albo czerwono-białe (kościół w Lubiążu, Trzebnicy, Kołbaczu). W elewacjach czerwono-białych trzecia barwa – szara pojawia się pod koniec XIII w. w postaci polichromii architektonicznej (kościół w Henrykowie). Od początku XIV w., wraz z użyciem układu gotyckiego cegieł z zendrówką, powszechne stają się trójbarwne elewacje zewnętrzne (kościół w Lubiążu, Mogiła, Pelplinie, Kołbaczu), a także czasami pokrywa się je grubą warstwą tynku (kościół w Henrykowie, Paradyżu). Kolejne barwy – turkusową, żółtą – stosuje się od końca XIV w., w związku z zastosowaniem elewacyjnych cegieł glazurowanych (kościół w Bukowie). Czas powstania kolorystyki elewacji zewnętrznych można łączyć z okresem budowy architektury, czas natomiast wykonania polichromii wnętrza jest właściwie dowolny. Malaturę można wykonywać w trakcie wznoszenia budowli (np. polichromię detali), można także pomalować wnętrza po zakończeniu jakiegoś etapu (np. po zbudowaniu murów, ale przed założeniem sklepień), istnieje także możliwość wykonania malatury całego wnętrza pod koniec budowy, a nawet dużo później. Bez wątpienia jednak wykonywanie polichromii

było kosztowne i zapewne tylko w szczególnych przypadkach decydowano się na jednorazowe całościowe pomalowanie ścian i to od razu po wybudowaniu (być może w kościele trzebnickim). Dlatego najlepiej rozpoznane kompozycje barwne wewnątrz cysterskich można datować na XIV w. i wówczas były one projektowane zgodnie z zasadą kontrastowania tła ściany od detali architektonicznych (kościół w Lubiążu, Rudach). Być może, zasada ta była również stosowana konsekwentnie wcześniej, w XIII w. Należy przypuszczać, że w tym czasie, gdy budowa większości budowli jeszcze trwała (wszystkie kościoły klasztorne filiacji lubiąskiej zrealizowano w całości najwcześniej w XIV w.), wnętrza były nieukończone (np. pozbawione sklepień) i dość często ich kolor wypływał z barwy użytego budulca (kościół w Trzebnicy, Lubiążu, Henrykowie). Niemniej detal architektoniczny odróżniano od tła, czyli płaskich ścian,

nie tylko przez jego rozrzeźbienie, ale także przez wykonywanie naturalistycznej malatury, która przez swą wielobarwność kontrastowała z monochromatycznym podłożem (kapitularz w Jędrzejowie, zapewne kościół w Trzebnicy). Dodatkowo elementy konstrukcyjne, np. łęki otworów, czasami wyróżniano pasiastą polichromią (kościół w Henrykowie).

Na podstawie badań można również przypuszczać, że średniowieczny wzorzec kolorystyki, zwłaszcza cysterskiego wnętrza, nie polegał na ekspozowaniu tego, co nas najbardziej obecnie urzeka, czyli surowości i szlachetności naturalnych materiałów. Jeśli warunki finansowe pozwalały, to pokrywano kamienną i ceglana architekturę kolorowymi malaturami, nie zawsze precyzyjnie wykonanymi, których zestawienia barwne odnajdujemy np. w ówczesnych iluminacjach rękopisów (ryc. 5).

Bibliografia

- [1] *Architektura gotycka w Polsce. Katalog zabytków.*, pod red. T. Mroczi, M. Arsyńskiego, Warszawa 1995.
- [2] Białoskórska K., *Problem relacji polsko-włoskich w XIII w. Zagadnienia mecenatu biskupa Iwona Odrowąża i małopolskich opactw cysterskich.* Sprawozdanie Komisji PAN w Krakowie, 1963, t. 1–4.
- [3] Dogiel G., *Paradyż. Opactwo pocysterskie i jego zabytkowy zespół. Historia – Rewaloryzacja*, Kraków 1988.
- [4] Domasławski J., Karłowska-Kamzowa A., Kornecki M., Małkiewiczówna H., *Gotyckie malarstwo ścienne w Polsce*, Poznań 1984.
- [5] Dutkiewicz J.E., *Romańskie malowidła ścienne w Polsce*, Biuletyn Historii Sztuki, t. 28, nr 3–4, 1966.
- [6] Gadomski J., *Późnomańska dekoracja malarska w refektarzu klasztoru cystersów w Wąchocku*, Folia Historiae Artium, t. 8, 1972.
- [7] Jarzewicz J., *Architektura pocysterskiego kościoła w Bierzwiniku*, [w:] *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*, pod red. J. Strzelczyka, Poznań 1992.
- [8] Kalita K., *Pocysterski kościół w Bukowie Morskim*, Koszalińskie Zeszyty Muzealne, nr 6, 1976.
- [9] Kilarski M., *O właściwą fakturę muru zabytków*, „Ochrona Zabytków”, nr 1, 1955, s. 23–33.
- [10] Kutzner M., *Średniowieczne cysterskie opactwo w Łądzie nad Wartą*, Biuletyn Historii Sztuki, t. 19, 1957.
- [11] Łuszczkiewicz W., *Opactwo cysterskie sulejowskie. Pomnik architektury XIII-go wieku*, [w:] *Sprawozdania Komisji Historii Sztuki w Polsce*, t. 1, 1879.
- [12] Łuszczkiewicz W., *Kapitularz klasztorny w opactwie jędrzejowskim. Jego ornamentacja i polichromia*, tamże, t. 6, 1906.
- [13] Łużyniecka E., *Architektura średniowiecznych klasztorów cysterskich filiacji lubiąskiej*, Wrocław 1995.
- [14] Malanek M., *Poszukiwania pierwotnych narzutów i malowideł w cysterskich kościołach Małopolski*, [w:] „Ochrona zabytków”, nr 2, 1964.
- [15] Małachowicz E., *Faktura i polichromia architektoniczna średniowiecznych wnętrz ceglanych na Śląsku*, [w:] „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 10, z. 3–4, 1965.
- [16] Małachowicz E., *Problemy konserwacji średniowiecznej faktury i polichromii architektonicznej we Wrocławiu*, [w:] „Ochrona Zabytków”, nr 4, 1965.
- [17] Poksińska M., *Polichromia romańskiej i wczesnogotyckiej rzeźby architektonicznej. Zespół rzeźby trzebnickiej*, Toruń 1933.
- [18] Poksińska M., *Polichromie z relikwii architektury romańskiej odkrytej w Łeknie*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Pałuk*, t. 2, pod red. A. Wyrwy, Poznań 1995.
- [19] Skibiński S., *Gotycka architektura pocysterskiego kościoła w Koronowie*, Bydgoszcz 1967.
- [20] *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku. Katalog i bibliografia zabytków*, pod red. M. Walickiego, Warszawa 1971.
- [21] Świechowski Z., *Architektura na Śląsku do połowy XIII wieku*, Warszawa 1955.
- [22] Świechowski Z., *Kościół cysterski w Kolbaczu*, [w:] *Sztuka Pomorza Zachodniego*, pod red. Z. Świechowskiego, Warszawa 1973.

Colouring and facture treatment in mediaeval architecture of Cistercian manasteries in Poland

The subject of this paper is the analysis of colouring and facture treatment of mediaeval Cistercian manasteries in Poland. It was performed on the basis of the author's research carried out in the Cistercian coenobites of the Lubiąż filiation. In the remaining cases the starting point of the analysis were the author's observations and the publications and of other authors who had investigated Cistercian polychromies, often non-existent at present.

Despite the feeble state of preservation of the Cistercian architecture colour decoration, several general conclusions may be presented. The colouring of the outer elevations was planned first of all. At the end of the 12th and in the 13th century the Cistercian façades were one-coloured (gray) or two-coloured (gray and brown or red and white). In the red and white elevations the third hue (gray) appeared at the end of the 13th century in the form of architectonic polychromy. From the beginning of the 14th centu-

ry, with the use of the brick arrangement with overburned bricks, three-coloured elevations become common, but sometimes monochromatic plastered façades also appear. Further colours (turquoise, yellow) are used from the end of the 14th century, together with the introduction of glazed elevation bricks.

Interior elevations of Cistercian buildings (the most well preserved come from the 14th century) were designed in accordance with the principle of contrasting the flat and two-coloured, quite wall background with richly sculptured and multicoloured architectonic details. It may also be presumed that the colour design model of Cistercian architecture did not depend upon displaying that which today seems to us most attractive, i.e. the severity and nobleness of natural materials. If it was only possible, the stone and brick architecture was covered with coloured, not always precise, painting, and sometimes by an astonishing arrangement of hues.